

TEATR



Scena zbiorowa: Otello — Leon Pietraszkiewicz. Doża — Andrzej Szalawski

PRZEKROJ Nr. 163 23-29 V 1948

Intryga, przewrotność, miłość i zazdrość —

OTO GŁÓWNE ELEMENTY „OTELLA”. W epoce teatru romantycznego ujmowano „Otella” jako rycerskiego, pięknego i poetyckiego mau-
ra. Murzynem został Otello dopiero pod koniec XIX wieku. W interpretacji poszczególnych aktorów był to raczej murzyn dziki i prymitywny. Tymczasem Szekspir, humanista, inaczej widział tę postać. Zastanówmy się nad przyczynami tragedii Otella, a dojdziemy do wniosku, że jest to człowiek szlachetniejszy pod każdym względem od otoczenia. Taki jest wydźwięk tej tragedii.

Henryk Szletyński — reżyser „Otella” w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi uwypuklił ów wspomniany wyżej realizm humanistyczny Szekspira. Otella gra Leon Pietraszkiewicz — dobry zarówno jako rozważny wódz, jak też jako zaślepiiony zazdrością mąż. Desdemoną, trochę jak z cichego dworku, była Halina

Kossobudzka. Świetną kreację w wielkim stylu stworzył Borowski w roli Jagona. Poza tym wyróżniają się: Małiszewski (Brabancjo) i Tymowska (Emilia). Piękne kostiumy oraz dekoracje (może nieco za jednostajne), projektował Otto Axer. W sumie: udane przedstawienie w wielkim stylu. h. s.



Pietraszkiewicz jako Otello i Halina Kossobudzka w roli Desdemony